

UE/KE nie jest pewna, czy Polska spełnia wszystkie wymagania dotyczące eksportu mięsa do Rosji

15.11.2006.

14.11.2006 Bruksela (PAP) - W negocjacjach z Rosją w sprawie zniesienia embarga na niektóre polskie produkty mięsne i roślinne byłoby silniejszy, gdyby mieli pewno, że Polska spełnia wszystkie rosyjskie wymagania - powiedziała PAP we wtorek rzecznik Komisji Europejskiej Philip Tod.

To dlatego komisarz ds. zdrowia i ochrony konsumentów Markos Kyprianu jeszcze w piątek wysłał list do polskiego rządu z propozycją spotkania i wysłania do Polski kolejnej misji KE.

"Jego zadaniem miało być sprawdzenie, czy Polska rozwiązała już wszystkie problemy techniczne, które zarzuca jej strona rosyjska. Tak, by wykazać, że Rosja nie ma powodów do utrzymywania embarga" - powiedziała Tod.

Na razie KE nie otrzymała odpowiedzi na list Kyprianu.

Tod zapewnił, że KE chce pomóc Polsce dojść do porozumienia z Rosją. Niestety - przyznał - przebywający około dwa tygodnie temu w Moskwie wysoki przedstawiciel KE, usłyszawszy tam, że Rosja wbrew wcześniejszym ustaleniom nie zgadza się na trójstronne (z udziałem KE) rozmowy w sprawie rosyjskiego embarga.

Pragnący zachować anonimowość funkcjonariusz KE powiedział PAP we wtorek, że poprzednia misja KE w Polsce, w lipcu, wykazała, że Polska wciąż nie spełnia wszystkich postulatów Rosji, od których Rosja uzależnia zniesienie embarga na import żywności z Polski. "Chodzi o sprawy związane z tranzytem przez Polskę żywności, która trafia do Rosji" - powiedział funkcjonariusz.

Podobne informacje podało PAP polskie źródło dyplomatyczne w Moskwie, dodając, że niektóre postulaty Rosji są niewykonalne. Źródło to wskazało na żądanie wyznaczenia przez stronę polską kilku przejść granicznych, przez które przechodziłaby żywność. "Nie możemy przecież zabronić przedsiębiorcy jazdy przez Litwę do Petersburga" - zauważył rozmówca PAP.

"Rosjanie chcą też, abyśmy ponosili odpowiedzialność za żywność, która idzie przez nasze przejścia z innych krajów unijnych, a nawet z państw trzecich" - dodało źródło.

Tymczasem utrzymywanie restrykcji handlowych, nałożonych w listopadzie ubiegłego roku przez Moskwę na polskie mięso i artykuły rolne, było jednym z powodów poniedziałkowego weta Polski wobec rozpoczęcia negocjacji nowej umowy UE-Rosja. Negocjacje tego porozumienia miałyby się rozpocząć na szczycie UE-Rosja 24 listopada w Helsinkach. By to nastąpiło, wcześniej wszystkie kraje UE muszą jednomyślnie przyjąć wspólny mandat negocjacyjny.

Zgodą na rozpoczęcie negocjacji Polska uzależnia m.in. od "politycznego sygnału" ze strony Rosji w sprawie zniesienia restrykcji handlowych. Szefowa polskiej dyplomacji Anna Fotyga oceniła, że restrykcje "są natury politycznej".

"Będą pewni, że nie ma już problemów natury technicznej, będziemy mogli powiedzieć, że rosyjskie embargo ma charakter polityczny. Dlatego chcemy zorganizować jeszcze jedną misję KE do Polski" - powiedział PAP Tod.

Inga Czerny (PAP)

icz/ mc/ fal/